

Rest (Dixon37), Czarna wizja

Żyje tu, gdzie czas nie sprzyja
Niespełnionych snów kraina
Gdzie docenisz szczerłość, przyjaźń
Polski kraj - czy to czarna wizja?
/2x

Słowa ranią no popatrz nie wiedziałeś?
No szkoda
Kur* mać to, braciak, zajebałeś babola
Więc weź siedź teraz cicho i posłuchaj, małolat
Lepiej milcz, zamiast zrobić z Ciebie don Farmazona
Czas znów wszystkim poleci i nie cofniesz wskazówki
Zegar tyka: cyk, cyk - uciekają sekundy
Myśli czasem masz złote, lecz nie zrobisz z nich zupy
Dobrze znam sam ten stan, gdy potrzebne złotówki

Jedni mają ich dużo, nie szanują ich wcale
Gruby bał, dziwki, koks, pożycz ciach tysiąc w balet
Z drugiej strony weź zobacz: matka trudne ma dzieci
Ojciec poszedł gdzieś w świat, diabeł rzucił przynętę
Nikt tu z Nas nie jest Święty no i nigdy nie będzie
Wcale tego nie czujesz?
Weź się przejdź przez osiedle
Mało perspektyw, szczerze?
Szczerze?
Marnie to widzę
Nie zarobisz na mieszkanie, lepiej szykuj piwnice

Żyje tu, gdzie czas nie sprzyja
Niespełnionych snów kraina
Gdzie docenisz szczerłość, przyjaźń
Polski kraj - czy to czarna wizja?
/2x

Może czarną mam wizję - to z ekranu nie leci
Taki świat masz tu brat, chyba, że jesteś ślepy
Oczy otwórz, weź zobacz, diabeł wciąż kusi dzieci:
Alko, dragi, monety, aż się gwiazdka zaświeci
To nie z Nieba [?], wóda zamiast gry w berka
Naście lat a wygląda jakby sam przeżył Wietnam
Patrę znów na osiedla, czy tak jest tu naprawdę?
Czy gdzieś są w końcu ludzie, którzy żyją normalnie?
Własny dom, stado dzieci, wszystko jest takie ładne
Tata szanuje mama, mama nigdy nie krzyczy
Taki świat, Ty go znasz?
To dlaczego znów milczysz?
Nie chce tego oceniać, bo nie po to tu jestem
Bóg Nas wszystkich rozliczy, lepiej być ponad kreskę
Grzech jest grzechem,
Czy grzechem jest być dobrym człowiekiem?
Nie wiesz - to rzuć monetę i nie pytaj: co dalej?
Wciśnij stop, strzałkę w bok - włącz następny kawałek